



Sygn. akt V KK 447/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Wiesław Błuś

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego
w sprawie M. P. skazanego z art. 482 § 2 k.h. i in. oraz E. M. skazanego z art. 482
§ 1 k.h. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 26 maja 2010 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 13 października 2009 r.,

1. uchyla wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 maja 2010r., w zaskarżonej części oraz wyrok Sądu Rejonowego z dnia 13 października 2009r., w tym wobec E. M. na podstawie art. 536 kpk w zw. z art. 435 kpk - w odniesieniu do czynów przypisanych odpowiednio: M. P. w pkt I tego ostatniego wyroku, a E. M.- w pkt X tegoż wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101 § 2 pkt 4 kk i art. 102 kk umarza postępowanie wobec M. P. - o czyn z art. 482 § 2 k.h. oraz wobec E. M. - o czyn z art. 482 § 1 k.h. wobec przedawnienia karalności tych czynów;

2. uchyla orzeczenie o karze łącznej orzeczonej wobec M. P. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

3. kosztami procesu w części w jakiej postępowanie zostało umorzone - obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 13 października 2009 r. *uznał:*

- M. P. za winnego tego, że w okresie od dnia 29 kwietnia 1994 r. do dnia 26 maja 1994 r., działając przestępstwem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. „I.” oraz jej udziałowców chcąc, aby E. M., będący dyrektorem Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych S.A.– dokonał czynu zabronionego polegającego na działaniu na szkodę tej ostatniej spółki, ułatwił mu popełnienie tego czynu w sposób szczegółowo opisany w zarzucie, tj. dokonania przestępstwa z art. 482 § 2 k.h. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. według stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 1994 r. i za to na podstawie powołanych przepisów wymierzył mu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności; a nadto

- uznał M. P. i M. L. za winnych tego, że w okresie od dnia 26 października 1995 r. do dnia 30 listopada 1995 r., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. „H., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, przy czym M. L. jako prezes zarządu Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego „P.” spółka z o.o., był zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi w/w podmiotu, na skutek niedopełnienia ciążącego na nim obowiązku należytej dbałości o majątek spółki, wyrządzili temu przedsiębiorstwu znaczną szkodę majątkową, tj. dokonania przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 i za to na podstawie powołanych przepisów oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył ówczesnie oskarżonym kary po roku i 3 miesiące pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki wobec M. P. na kwotę 50 zł, a wobec M. L. – na kwotę 20 zł, a nadto

- uznał M. P. za winnego tego, że w dniu 14 stycznia 1996 r., będąc akcjonariuszem i przewodniczącym Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych S.A. oraz prezesem zarządu Przedsiębiorstwa

Handlowo-Uslugowego „H.” spółka z o.o., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez tę spółkę, kierował wykonaniem przez M. L. będącego prezesem zarządu Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych S.A. i R. P. – będącą prokurentem Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego „H.” spółka z o.o., czynu zabronionego polegającego na wyrządzeniu Przedsiębiorstwu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych S.A. znacznej szkody w wysokości 78.681,82 zł w wyniku niedopełnienia przez M. L. ciężącego na nim obowiązku należytej dbałości o mienie spółki w związku z zawieraniem i realizacją umów opisanych w zarzucie, tj. dokonania przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności i 110 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd orzekł wobec M. P. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zostało wobec M. P. warunkowo zawieszona na okres 2 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd I instancji uznał E. M. za winnego tego, że w okresie od dnia 29 kwietnia 1994 r. do dnia 26 maja 1994 r., działając przestępstwem ciągłym, jako dyrektor Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych S.A. w sposób szczegółowo opisany w zarzucie działał na szkodę podmiotu, który reprezentował, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez spółkę z o.o. „I.” oraz jej udziałowców – z wyłączeniem kierowanego przez niego przedsiębiorstwa – zawierając niekorzystne dla niego umowy, tj. dokonania przestępstwa z art. 482 § 1 k.h. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. według stanu prawnego

obowiązującego do dnia 31 grudnia 1994 r. i za to na podstawie powołanych przepisów wymierzył mu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w kwocie 1000 zł, określając na wypadek nieuiszczenia jej w terminie zastępczą karę pozbawienia wolności przyjmując, że jeden dzień tej kary jest równoważny grzywnie w kwocie 10 zł. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zostało wobec E. M. warunkowo zawieszona na okres 2 lat.

Powyższe rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone w stosunku do E. M. i uprawomocniło się bez postępowania odwoławczego, natomiast obrońca M. P. zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, podnosząc zarzuty obrazy przepisów

prawa karnego materialnego i procesowego, w tym m.in. dotyczące zagadnienia przedawnienia czynu zakwalifikowanego na podstawie art. 482 § 2 k.h.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji obrońcy M. P., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Obecnie, powyższe orzeczenie zostało zaskarżone kasacją w części utrzymującej w mocy wyrok sądu I instancji w zakresie skazania M. P., a w oparciu o przepis art. 435 k.p.k. również wobec E. M., za czyny przypisane tym oskarżonym w pkt I i X tego ostatniego wyroku i zakwalifikowane odpowiednio z art. 482 § 1 i 2 k.h. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Nadzwyczajny środek zaskarżenia od powyższego wyroku, na korzyść obu skazanych, wniósł Prokurator Generalny, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego - art. 433 § 1 k.p.k. i art. 435 k.p.k., polegające na dokonaniu wadliwej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku Sądu i instancji pomimo, że został on wydany z rażącym naruszeniem prawa karnego materialnego, tj. art. 4 § 1 k.k. i art. 101 § 1 pkt 4 oraz art. 102 k.k., podczas gdy postępowanie wobec M. P. o czyn z art. 482 § 2 k.h. powinno zostać umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. z powodu przedawnienia karalności czynu, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazana w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i obligowało sąd odwoławczy do orzekania poza granicami zaskarżenia i do uchylenia w części wyroku oraz umorzenia postępowania na tej samej podstawie również wobec współoskarżonego E. M. – w zakresie przypisanego mu czynu zakwalifikowanego z art. 482 § 1 k. h.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I i X oraz umorzenie wobec M. P. i E. M. postępowania o czyny z art. 482 § 1 i 2 k.h. wobec upływu okresu przedawnienia karalności oraz o uchylenie wyroków w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej orzeczonej wobec M. P. i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego wniesiona na korzyść skazanych M. P. i E. M. okazała się zasadna, co przemawiało za uwzględnieniem sformułowanego w niej zarzutu oraz wniosku. Skarżący trafnie zwrócił uwagę na konfigurację czasową związaną ze zmieniającymi się przepisami karnymi określającymi znamiona

przestępstw przypisanych M. P. w pkt I wyroku Sądu I instancji i E. M.– w pkt X tegoż wyroku, które to przepisy ulegały kilkakrotnym zmianom, mającym swoje istotne konsekwencje, oceniane przez pryzmat art. 4 § 1 k.k. Czyny przypisane w/w zostały popełnione w okresie od dnia 29 kwietnia 1994 r. do dnia 26 maja 1994 r., a więc w czasie, gdy obowiązywał kodeks karny z 1969 r. oraz Kodeks handlowy z 1934 r. (rozporządzenie Prezydenta RP - Dz. U z 1934 r. Nr 57, poz. 502 z późn. zm.). Już po zdarzeniach objętych zarzutami odwołującymi się do dyspozycji art. 482 § 1 i 2 k.h. – z dniem 31 grudnia 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego (Dz. U. Nr 26, poz. 615).

Następnie, w dniu 1 września 1998 r. wszedł w życie kodeks karny – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.) oraz przepisy wprowadzające ten kodeks – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. nr 88, poz. 554 z późn. zm.). Te ostatnie przepisy miały istotne znaczenie z punktu widzenia niniejszej sprawy z uwagi na to, że nie tylko przewidywały utratę mocy obowiązującej przepisów kodeksu karnego z 1969 r. oraz przepisów ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, ale również modyfikowały sankcje karne przewidziane m.in. w kodeksie handlowym, w tym także w przepisie art. 482 § 1 tego kodeksu. Kolejna istotna zmiana nastąpiła z dniem 1 stycznia 2001 r., kiedy to wszedł w życie Kodeks spółek handlowych – ustawa z dnia 15 września 2000 r. (Dz.U. nr 94, poz. 1037 z późn. zm.). Zgodnie z dyspozycją art. 631 ust. 1 tego kodeksu straciły moc przepisy karne kodeksu handlowego z 1934 r. Natomiast znamiona określające dotychczas przestępstwo z art. 482 § 1 i 2 k.h. zostały opisane w art. 585 k.s.h., przy jednoczesnym podniesieniu granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności do 5 lat, tj. do poziomu, jaki obowiązywał przed nowelizacją wynikającą z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – przepisy wprowadzające kodeks karny. Sytuacja, w której w okresie dzielącym czas popełnienia czynu zabronionego od momentu wyrokowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej za ten czyn, następują kolejne zmiany przepisów regulujących zasady tej odpowiedzialności, obliuguje do szczególnie wnikliwego przeanalizowania konsekwencji, jakie wynikają z modyfikacji stanu prawnego i wpływu tych modyfikacji na treść orzeczenia. Zasadnicze znaczenia ma wówczas dyrektywa wynikająca z treści art. 4 § 1 k.k., która nakazuje porównanie unormowań obowiązujących w czasie, gdy następuje rozstrzygnięcie sprawy, z regulacjami obowiązującymi poprzednio, przez co należy rozumieć nie tylko stan prawny istniejący w czasie popełnienia czynu, ale również

ustawodawstwo funkcjonujące między tymi ramami czasowymi. Sąd Najwyższy już niejednokrotnie podkreślał, że „reguła zawarta w art. 4 § 1 k.k. /.../ ma zastosowanie nie tylko do sytuacji, w której ustawa względniejsza obowiązywała w czasie popełnienia przypisanego sprawcy przestępstwa, ale także do sytuacji, w której w okresie pomiędzy chwilą popełnienia przestępstwa a chwilą orzekania obowiązywała, choćby przez krótki okres, taka ustawa względniejsza” (por. wyrok z dnia 1 lipca 2004 r. II KO 1/04 LEX nr 121666, wyrok z dnia 9 października 2008 r. WA 40/08, LEX 468662).

Z kolei, przy dokonywaniu oceny poszczególnych ustaw w celu ustalenia, która z nich jest „względniejsza” w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., równorzędne znaczenie mają zarówno sama wysokość sankcji przewidzianych za ten sam typ przestępstwa w porównywanych ustawach, jak i warunki zaostżenia i łagodzenia kary, nakładania obowiązków oraz orzekania nawiązek i innych środków karnych, skutki skazania i przedawnienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2006 r. V KK 199/05, LEX nr 176023). Nie ulega też wątpliwości, że rozbudowanie istniejących typów przestępstw przez dodanie typów kwalifikowanych, rzutuje na wyniki oceny „względności” poszczególnych regulacji z punktu widzenia art. 4 § 1 k.k. Jeżeli zatem, pod rządami nowego prawa czyn sprawcy popełniony przed wejściem w życie nowych przepisów – wyczerpuje znamiona przestępstwa typu kwalifikowanego, a według poprzednio obowiązującego porządku prawnego – stanowił przestępstwo typu podstawowego, to dyrektywa art. 4 § 1 k.k. nie pozostawia żadnego wyboru i nakazuje zastosować regulację bardziej korzystną dla oskarżonego.

W niniejszej sprawie, sądy obu instancji miały na uwadze te wszystkie okoliczności określające reguły dokonywania oceny i wyboru ustawy względniejszej, ale z niezbyt jasnych powodów ostatecznie zrezygnowały z konsekwentnego ich zastosowania. Odnotować należy, że sąd *meriti* dostrzegł zarówno regulację zawartą w ustawie z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego, jak i zmianę sankcji karnych zamieszczonych w art. 482 k.h. dokonaną w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. przepisy wprowadzające Kodeks karny, a także odpowiednich unormowań zawartych w Kodeksie karnym. Trafnie przy tym Sąd ten uznał, że czyny przypisane skazanemu M. P. w pkt I i E. M. w pkt X – w momencie ich popełnienia – wyczerpywały znamiona określone odpowiednio w art. 482 § 2 i art. 482 § 1 k.h., które to przepisy

wprawdzie w dacie orzekania już nie obowiązywały, ale w tej sprawie znajdowały zastosowanie z uwagi na dyspozycję art. 4 § 1 kk. Natomiast wewnętrznie sprzeczne jest dalsze rozumowanie zaprezentowane w motywach wyroku Sądu I instancji. Przyjmuje się bowiem, że poczynione w sprawie ustalenia dawały podstawę do przypisania obu oskarżonym wyczerpania znamion art. 1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, przy czym, z uwagi na spełnienie dodatkowych kryteriów – wchodziłaby w grę kwalifikacja prawna z § 2 tego przepisu. Natomiast od dnia 1 września 1998 r. wchodziłaby w grę regulacja funkcjonująca na gruncie rozważanego alternatywnie przez sąd *meriti* przepisu art. 296 § 2 i 3 k.k. Zarazem, normy te – jako normy nowe, a jednocześnie wprowadzające rozwiązania szczególne – miałyby pierwszeństwo zastosowania przed normą ogólną, jaką w tym momencie był przepis art. 482 k.h. Jednak sąd *meriti* słusznie zauważa, że sankcja przewidziana w przepisie art. 1 § 2 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, podobnie jak i w art. 296 § 2 i 3 k.k., byłaby surowsza niż, ta która została zamieszczona w art. 482 § 1 k.h., wobec czego – odwołując się do dyrektywy wynikającej z art. 4 § 1 k.k. – uznaje, że ich zastosowanie w odniesieniu do M. P. i E. M. nie było możliwe. Zarazem jednak dochodzi do nieuprawnionego wniosku, że istnienie przepisów ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, a następnie kodeksu karnego z 1997 r., eliminuje z obrotu prawnego przepis art. 482 k.h., odwołując się przy tym do niezbyt jasnego argumentu, iż wobec tego, że *„utracił on aktualność jako podstawa kwalifikacji zachowań oskarżonych, wykluczone stało się wymierzanie w oparciu o niego kary”*. Jeżeli tę *„utrata aktualności przepisu”* rozumieć jako nieusuwalny – z uwagi na zmianę stanu prawnego – brak możliwości zastosowania przedmiotowej normy prawa materialnego do zakwalifikowania czynów przypisanych oskarżonym, to takiemu rozumowaniu zaprzecza treść wyroku Sądu I instancji, gdzie właśnie taką kwalifikację przyjęto, czyniąc przepisy art. 482 § 1 i 2 k.h. podstawą normatywną odpowiedzialności karnej obu oskarżonych i wymierzając im kary w oparciu o przewidzianą tam sankcję, z zastrzeżeniem wszelako, że chodzi o stan prawny sprzed wejścia w życie ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. Co więcej, uznano, że to właśnie przepisy Kodeksu handlowego w tym kształcie determinują również obliczenie okresu przedawnienia karalności tej części zachowań przypisanych oskarżonym.

Zrelacjonowany wywód, jako wewnętrznie sprzeczny, nie pozwalał jednak podzielić poglądu, że podstawą odpowiedzialności oskarżonych – w zaskarżonej obecnie części – są powołane wyżej przepisy w postaci obowiązującej do dnia 31 grudnia 1994 r., tj. przed wejściem w życie ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. Wprawdzie rzeczywiście przyjęcie za podstawę odpowiedzialności ustaw, które obowiązywały po dokonaniu czynów przypisanych oskarżonym, byłoby mniej korzystne dla sprawców, a zatem wykluczała to dyrektywa wynikająca z art. 4 § 1 kk (podobnie – art. 2 § 1 k.k. z 1969 r.), ale tylko przy założeniu, że przy ocenie względności ustaw w grę wchodzi wyłącznie wspomniane wyżej normy art. 1 § 2 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i art. 296 § 2 i 3 k.k. – w zestawieniu z art. 482 § 1 k.h. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 1994 r. Jednak w niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje. Miałaby ona miejsce wówczas, gdyby ustawa o ochronie obrotu gospodarczego albo przepisy wprowadzające kodeks karny uchylły przepis art. 482 k.h. Wtedy rzeczywiście należałoby go zastosować w postaci obowiązującej w chwili czynu, a więc jak to przyjęto w wyroku „*według stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 1994 r.*”. W takim wypadku, nie mogłoby też oczywiście dojść do nowelizacji tej normy dokonanej ustawą regulującą przepisy wprowadzające kodeks karny z 1997 r., która obniżyła do 3 lat zagrożenie karą pozbawienia wolności przewidziane w art. 482 § 1 k.h. Z kolei, brak tej nowelizacji – prowadziłby do obliczania okresu przedawnienia karalności czynów z pkt I i X zaskarżonego wyroku według zasad określonych w art. 101 § 1 pkt 3 k.k. (według stanu na dzień orzekania). Tymczasem jednak w rzeczywistości stan normatywny był taki, że przepis art. 482 k.h. funkcjonował równolegle z przepisami – najpierw art. 1 § 2 ustawy, a następnie (w postaci ze złagodzoną sankcją) – art. 296 § 2 i 3 k.k., aż do chwili wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych, tj. do dnia 1 stycznia 2001 r. Z tą datą zagadnienie odpowiedzialności za czyny dotychczas penalizowane na podstawie art. 482 k.h. zostało uregulowane w przepisie art. 585 k.s.h., w którym górna granica sankcji została określona na 5 lat. Odnotować trzeba jeszcze, że z dniem 3 sierpnia 2005 r. weszła w życie ustawa z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie Kodeksu karnego (Dz.U. Nr 132, poz. 1109), która wydłużyła okresy przedawnienia. Jednak ta ostatnia nowelizacja w niniejszej sprawie nie mogła mieć zastosowania albowiem wcześniej upłynął już termin przedawnienia karalności czynów wymienionych w kasacji, liczony według przepisów obowiązujących przed tą zmianą.

Tak więc ostatecznie kształtował się stan prawny na przestrzeni czasu dzielącego działanie przypisane ówczesnie oskarżonym M.P i E. M. w pkt I i X wyroku Sądu I instancji – od czasu orzekania o odpowiedzialności karnej tych oskarżonych za w/w czyny.

Analizując konsekwencje wynikające z kolejnych zmian ustawowych modyfikujących granice odpowiedzialności karnej za czyny przypisane odpowiednio: M. P. w pkt I wyroku Sądu I instancji oraz E. M. – w pkt X tego wyroku należało podzielić tylko tę część wyводу zaprezentowanego w pisemnych motywach sądu *meriti* (i zaakceptowanego przez sąd odwoławczy), która odwoływała się do dyrektywy wynikającej z art. 4 § 1 k.k. i wykluczała prawną możliwość przyjęcia kwalifikacji zachowania przypisanego skazanym na podstawie art. 1 § 2 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego oraz art. 296 § 2 i 3 k.k. Odmienne natomiast niż sądy obu instancji należało uznać – dzielając w tym zakresie stanowisko skarżącego – że przepis art. 482 k.h., jako „ustawa względniejsza”, pozostawał nadal w kręgu zainteresowania nie tylko w postaci obowiązującej do dnia 31 grudnia 1994 r. Skoro bowiem przepis ten nie został uchylony przez kolejne ustawy brane pod uwagę jako ustawy „nowe” i w czasie ich obowiązywania nadal funkcjonował jako norma ogólna - równoległe do szczególnych uregulowań zawartych początkowo w ustawie specjalnej, a później w kodeksie karnym z 1997 r. (i nawet był w tym czasie nowelizowany w kierunku złagodzenia sankcji), to nie było podstaw do zastosowania go wyłącznie w postaci obowiązującej w czasie popełnienia czynów przypisanych obu skazanym. Jak już wyżej zaznaczono, w okresie od 1 września 1998 r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. przepisy wprowadzające Kodeks karny - do dnia 1 stycznia 2001 r., tj. do czasu wejścia w życie ustawy Kodeks spółek handlowych, przepis art. 482 § 1 k.h. opatrzony był sankcją w postaci kary pozbawienia wolności, której górna granica wynosiła 3 lata. Zatem, dokonanie wyboru wskazującego na normy art. 482 § 1 i 2 k.h., jako przepisów względniejszych w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., regulujących kwestię odpowiedzialności karnej M. P. i E. M. za czyny opisane odpowiednio w pkt I i X wyroku, obligowało sąd *meriti* (a wobec treści apelacji – także sąd odwoławczy) do uwzględnienia kolejnych wersji tej regulacji. W tej sprawie doszło bowiem do sytuacji, gdy konkurencja norm – z punktu widzenia dyrektywy zawartej w art. 4 § 1 k.k. – nie ogranicza się do przepisów różnych kolejnych ustaw karnych modyfikujących zakres i kształt odpowiedzialności karnej

oskarżonych, ale obejmuje również zmiany dokonywane w ramach tej ustawy, która jako generalnie względniejsza od innych obowiązujących w okresie między popełnieniem czynu zabronionego a czasem orzekania – również podlegała przekształceniom istotnym ze względu na treść art. 4 § 1 k.k., nakazującego - w ramach analizowanego konkretnego stanu prawnego - poszukiwanie regulacji „względniejszej” nie tylko od aktualnie obowiązującej, ale z uwzględnieniem wszystkich innych poddanych tej analizie. W ramach zatem modyfikacji regulujących kształt art. 482 § 1 i 2 k.h., niewątpliwie z uwagi na wysokość przewidzianej sankcji, „względniejsza” jest postać tego przepisu obowiązująca w wyniku wspomnianej nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. przepisy wprowadzające Kodeks karny.

Dopiero prawidłowe określenie przepisu prawa materialnego będącego postawą odpowiedzialności karnej, a w wypadku, gdy podlegał modyfikacjom – również jego „względniejszej” postaci – pozwalała właściwie zidentyfikować dalsze działania organu procesowego. W tym wypadku, konsekwencją uznania, że zastosowanie nakazu wynikającego z art. 4 § 1 k.k. prowadzi do przyjęcia przepisu art. 482 § 1 k.h. w kształcie obowiązującym od dnia 1 września 1998 r., za podstawę kwalifikacji prawnej zachowań przypisanych odpowiednio M. P. w pkt I wyroku Sądu I instancji i E. M. – w pkt X tego wyroku, jest ustalenie okresów przedawnienia tych czynów. Stosownie zatem do dyspozycji art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2005 r. – w sytuacji, gdy czyn był zagrożony karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 3 lat, karalność przestępstwa ustawała jeżeli od czasu jego popełnienia minęło 5 lat. Natomiast, w myśl art. 102 k.k. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2005 r. - jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustawała po upływie 5 lat. Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie wszczęto w dniu 12 maja 1998 r. (por. t. I, k. - 5) a postanowienia o przedstawieniu zarzutów ogłoszono ówczesnym podejrzanym w dniach – M. P. 17 marca 1999 r.(t. IV, k. – 892v), zaś E. M. – 23 marca 1999 r. (t. V, k. – 1014v), zatem przed upływem okresu przewidzianego w art. 101 § 1 pkt 4 k.k. Wobec powyższego – w świetle dyrektywy wynikającej z art. 102 k.k. i przy ustaleniu sądu, że zachowania przypisane ówczesnie oskarżonym zakończyły się 26 maja 1994 r. – w odniesieniu do czynów zakwalifikowanych odpowiednio na podstawie art. 482 § 2 k.h. w stosunku do M. P. i art. 482 § 1 k.h. –

w stosunku do E. M., należało uznać, że z dniem 26 maja 2004 r. nastąpiło przedawnienie karalności tych przestępstw.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić trzeba, że Sądy obu instancji orzekające w tej sprawie zasadnie uznały, iż przepisy ustawy karnej obowiązującej w chwili orzekania, tj. Kodeksu karnego z 1997 r., ani ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego, nie mają zastosowania jako podstawa odpowiedzialności karnej obu w/w oskarżonych, gdyż ich zachowania wyczerpywały znamiona przestępstw typów kwalifikowanych określonych w tych ustawach. Trafnie zatem jako „ustawę względniejszą” do zakwalifikowania ich czynów opisanych w pkt I i X przyjęto rozporządzenie Prezydenta RP Kodeks handlowy, natomiast niezasadnie zastosowano ten akt prawny w postaci obowiązującej do dnia 31 grudnia 1994 r. Przepis art. 482 § 1 k.h. – już po okresie ustalonym jako czas przestępnego działania oskarżonych, a przed datą orzekania – podlegał zmianom korzystnym z punktu widzenia obu oskarżonych, na których korzyść została obecnie wniesiona kasacja. Pominięcie więc znaczenia złagodzenia sankcji określonej w art. 482 § 1 k.h., dokonanej ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r, przepisy wprowadzające Kodeks karny – nastąpiło z rażącym naruszeniem dyrektywy wynikającej z art. 4 § 1 k.k. Przepis art. 482 § 1 k.h. obowiązujący w postaci określonej treścią art. 5 § 2 pkt 3 w/w ustawy w okresie od dnia 1 września 1998 r. do dnia 1 stycznia 2001 r. – był ustawą względniejszą nie tylko od przepisów kodeksu karnego i przepisów ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, ale również od tej postaci art. 482 k.h., jaka obowiązywała w chwili czynów przypisanych obu oskarżonym. Po dokonaniu wspomnianej nowelizacji przewidziane w nim zagrożenie karą pozbawienia wolności nie przekraczało 3 lat – było zatem najniższe na tle porównywanych regulacji prawnych, a ponadto determinowało krótszy okres przedawnienia czynów przypisanych odpowiednio: M. P. w pkt I wyroku Sądu I instancji i E. M. – w pkt X tegoż wyroku. Pominięcie tego aspektu zagadnienia sprawiło, że wyrok sądu odwoławczego – w zaskarżonej części dotyczącej M. P. oraz wyrok Sądu I instancji – w stosunku do tego oskarżonego, a na podstawie art. 536 k.p.k. również w stosunku do E. M. – należało uchylić w odniesieniu do czynów zakwalifikowanych z art. 482 § 1 i 2 k.h. i przypisanych tym oskarżonym. W tym bowiem zakresie są one dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Wobec upływu okresu przedawnienia karalność tych czynów

ustała jeszcze przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji, co stanowiło ujemną przesłankę procesową wyłączającą dopuszczalność skazania obu oskarżonych za tę część zarzuconej im działalności. Okoliczność powyższa podlegała uwzględnieniu z urzędu w toku postępowania apelacyjnego, a nadto sąd odwoławczy rozważał ten aspekt sprawy w wyniku podniesienia stosownego zarzutu w apelacji obrońcy osk. M. P. Jednak, bez poddania go należytej kontroli i przedstawienia własnej argumentacji ograniczył się do przywołania fragmentów wywodów Sądu I instancji, co także świadczy o niedostatecznym wykonaniu obowiązków związanych z rozpoznawaniem apelacji oraz wynikających z dyrektywy zawartej w art. 433 § 1 k.p.k.

Uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia i uchylenie w/w wyroków w odpowiednich częściach w stosunku do obu oskarżonych obligowało Sąd Najwyższy do zamieszczenia w swoim orzeczeniu także rozstrzygnięcia następczego w postaci: umorzenia wobec obu oskarżonych postępowania w odniesieniu do czynów zakwalifikowanych z art. 482 odpowiednio § 1 i 2 k.h. oraz obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu w tej części, a także – wobec konieczności orzeczenia nowej kary łącznej w stosunku do M. P. – przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.